

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lutego 2022 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt III C 396/20 z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. przeciwko Towarzystwa (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

oddalił powództwo,

zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.062,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 287 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 228,46 zł, tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki, którą to kwotę nakazuje zwrócić powodowi z wpłaty uiszczonej przez powoda w dniu 6 października 2020 r. w wysokości 500 zł;

nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 24,45 zł, tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki, którą to kwotę nakazuje zwrócić pozwanemu z wpłaty uiszczonej przez pozwanego w dniu 23 kwietnia 2021 roku w wysokości 300 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części tj. w zakresie punktów 1. oraz 2. wyroku.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na nie wszechstronnej ocenie dowodów w postaci opinii biegłego i komunikatu Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...) z dnia 12.06.2018 r. a to przez:

nieuzasadnione pominięcie ustalenia biegłego, że koszt naprawy był przez niego ustalany przy stawce za roboczogodzinę 200 zł netto jako ustalonej w odniesieniu do postanowień OWU (co biegły jasno stwierdził przez odniesienie do § 14 OWU), a zatem zdaniem biegłego średniej i zgodnej z urnową ubezpieczenia, przy braku jakichkolwiek okoliczności pozwalających na podważenie ustaleń biegłego w zakresie stawki za roboczogodzinę, przy czym nie wyszczególnienie przez biegłego (...) nie daje podstaw do zakwestionowania jego wniosków wyciągniętych na podstawie wiadomości biegłego o rynku napraw blacharskich,

nie wzięcie pod uwagę przyczyn uwzględnienia danej liczby roboczogodzin na czynności związane z obsługą szkody, myciem i sprzątnięciem pojazdu, kosztu związanego z utylizacją materiałów, wykonaniem jazdy próbnej i dezynfekcją wnętrza pojazdu, ujętych w rekomendacji Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...) z dnia 12.06.2018 r..

W związku z tak postawionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 1.408,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 listopada 2019 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, za obie instancje, według norm przepisanych, stosownie do wyniku sprawy.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje powoda była bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, i przyjmuje je jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Niezasadne są zarzuty apelującego dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c.. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy słusznie ocenił, że wprawdzie zastosowana przez warsztat powoda stawka za roboczogodzinę w wysokości 200 zł netto mieściła się w granicach stawek rynkowych stosowanych przez inne autoryzowane warsztaty naprawcze w regionie (...), jednak powód nie wykazał, że spełniała ona warunki określone w § 14 ust. 3 lit b) cytowanych OWU AC, tj. że pozwany obejmuje tak określoną szkodę ochroną ubezpieczeniową, tym bardziej, że pozwany wskazał, że w szeregu autoryzowanych warsztatów naprawczych na terenie Ł. oraz województwa (...) w spornym okresie średnia stawka za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych nie przekraczała 150 zł netto.

Pojazd był ubezpieczony w wariantcie W. AC Komfort, co oznacza że zgodnie z § 14 OWU AC wysokość odszkodowania ustala się w oparciu o stawki za roboczogodziny ustalone przez ubezpieczyciela w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez warsztaty naprawcze o porównywalnej kategorii do warsztatu wykonywującego naprawę. Choć powód przyjął stawkę w wymiarze 200 złotych za roboczogodzinę, ale nie wykazał, że stawka 200 złotych istotnie była stawką średnią i stosowaną na rynku do rozliczania dobrowolnych (wynikających z umowy AC) napraw blacharsko-lakierniczych. Pozwany przedłożył przy tym wykaz szeregu autoryzowanych warsztatów naprawy pojazdów (pismo – k. 164), z którego jednoznacznie wynikało, iż przy naprawach blacharsko-lakierniczych w ramach likwidacji szkód z

AC stosują one stawki oscylujące wokół kwoty 150 złotych za roboczogodzinę, a zatem tą stawkę należało uznać za uzasadnioną w realiach przedmiotowej sprawy.

Przechodząc z kolei do kwestii związanej z kosztami mycia pojazdu oraz obsługi szkody, jak również pozostałych dodatkowych kosztów, to w ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że tego typu koszty powinny stanowić element ogólnej działalności zakładu naprawczego, zwłaszcza (...) i winny zostać uwzględnione w stawce za rbg, która pokrywa wszelkie wydatki związane z działalnością warsztatu naprawczego.

Co za tym idzie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że niezasadne jest żądanie powoda w odniesieniu do kosztów mycia/sprzątania pojazdu, dezynfekcji pojazdu, utylizacji materiałów, jazdy próbnej oraz obsługi szkody. Koszty te mieszczą się w kosztach prowadzenia działalności powoda oraz są zawarte w stawce serwisowej za rbg. Z punktu widzenia doświadczenia życiowego należy przyjąć, że jeśli zakład naprawczy podejmuje się dokonać naprawy uszkodzonego pojazdu, w tym prac blacharskich czy lakierniczych, to oczywistym jest, iż prawidłowe wykonanie tego typu obowiązku wymusza zachowanie podstawowych zasad, w tym przy lakierowaniu nakładania materiału lakierniczego na uprzednio oczyszczoną powierzchnię i jest to jeden z etapów tego typu naprawy, ujęty w samym koszcie prac blacharsko-lakierniczych, nie zaś w ramach odrębnej usługi. Porównując stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w warsztatach, które posiadają taką autoryzację i przestrzegają wszystkich procedur, w tym właściwego przygotowania pojazdu do lakierowania oraz właściwego przygotowania pojazdu do wydania klientowi w celu sprawdzenia rękojmi prawidłowej naprawy, można zauważyć, że stawki te w autoryzowanych stacjach naprawy pojazdów są wyższe z uwagi na fakt, iż posiadają takie usługi w standardzie. W ocenie Sądu zatem w stawce za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych zawiera się również szereg czynności około naprawczych niezwiązanych ściśle ze zdarzeniem szkodzącym, a więc w wartości tej ukryte są też koszty mycia pojazdu, czy też utylizacji materiałów. Podkreślenia wymaga, że stawka ta obejmuje koszt środków chemicznych, opłat za wodę i energię. W takim stanie rzeczy koszt sprzątania i mycia samochodu na poziomie 160 zł netto jawi się jako wręcz abstrakcyjny, zwłaszcza na tle średnich stawek dla tego typu czynności stosowanych na myjniach bezobsługowych, czy też obsługowych. Równie abstrakcyjny jest koszt dezynfekcji, który powód także określił na poziomie 160 zł netto, czy też jazdy próbnej – 100 zł netto. Wątpliwe jest przy tym, aby dezynfekcja pojazdu, czy też jego mycie były powierzane wyszkolonym pracownikom zakładu blacharsko-mechanicznego, zwyczajowo bowiem czynności te wykonuje niefachowy personel. Powyższe dodatkowo podważa zasadność stosowania do tych czynności stawki przypisanej do prac blacharsko-lakierniczych, do kategorii której nie sposób przypisać mycia, czy też dezynfekcji pojazdu. Wskazać także należy, że z zeznań świadka nie wynika, aby rozmawiał on z pracownikami powoda na temat mycia pojazdu, utylizacji materiałów (50 zł netto), czy też dezynfekcji materiałów, by był informowany o kosztach tych czynności, wreszcie, aby zlecał ich wykonanie. W odniesieniu do utylizacji materiałów dodatkowo zwrócić należy uwagę, że koszty utylizacji uwzględnia się na koniec miesiąca naprawy, przez co ich naliczanie w stosunku do każdorazowej naprawy jest niecelowe.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez powoda apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 135 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.